Cena 1 zł.

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, sobota dnia 21 kwietnia 1945 r. Nr. 66

W marszu na Berlin

(c) Dwa rozkazy Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego gen. Roli-Żymierskiego uwiadomiły wczoraj Polskę i świat cały, że żołnierz polski nową chwałą okrył swoje sztandary. Armie nasze w zwycięskim boju przełamały opór niemiecki, sforsowały Nissę i Odrę i weszły do Niemiec.

Dziś armie polskie maszerują wgłąb hitlerowskiej Rzeszy, aby dobić zwierza w jego legowisku. W boju jest 1-sza Armia, ta, co chrzest bojowy przeszła pod Lenino i zdobywała Warszawę. W bój poszła również 2-ga Armia na naszych ziemiach utworzona, z naszych chłopców złożona. Zaledwie zetknęli się z wrogiem, zdobyli sobie szczególne pochwały i wyróżnienie Dowództwa. Dzielne chłopaki!

Z przekroczeniem Nissy i Odry żołnierz polski zostawił za sobą kraj ojczysty. Niesione ze sobą polskie słupy graniczne wbił w Odrę i Nissę, i poszedł dalej, ścigając hitlerowskie hordy umykające na zachód. Ramię w ramię z żołnierzami radzieckimi polscy żołnierze idą naprzód, aby nad stolicą zdradzieckiej Rzeszy zatknąć sztandary zwycięstwa.

Pierwszy to raz w dziejach polskie sztandary załopoczą nad murami Berlina. Chwila ta jest już bliska, chwila ta nieuchronnie nastąpi.

Gadzina hitlerowska, jakkolwiek śmiertelnie raniona, nadal jeszcze broni się zaciekle przed tymi, o których wie, że niosą pomstę nieubłaganą, od których przebaczenia oczekiwać nie może.

Ostatnie doniesienia agencji angielskiej Reutera mówią, że obrona resztek Rzeszy niezajętych jeszcze przez sprzymierzonych powierzona została trzem marszałkom niemieckim: Kesselringowi, Schörnerowi i Buschowi. Każdy z nich ma posiadać pełnię władzy na bronionym przez siebie terenie. Faktycznie jest to więc stwierdzenie nieuchronnego rozcięcia Rzeszy przez wojska sprzymierzonych na drobniejsze części. Rzesza rozpada się. Bo gdy cały teren Niemiec zostanie pocięty na części klinami alianckimi iluzoryczną się stanie zwierzchnia władza zawarowana dla centralnego rządu hitlerowskiego w Berchtesgaden.

Państwo Kesselringa — to górzyste południowe Niemcy z Alpami, państwo Schörnera — to obszar nizinny między Odrą i Łabą z Berlinem jako węzłem obronnym, państwo Buscha wreszcie — to wybrzeża Bałtyku i m. Północnego od Szczecina po Emden, od Hamburga po Narvik.

Po co ta cała szopka z samodzielnymi rządami?

Jeśli doniesienia angielskie są zgodne z prawdą, ma to na celu zapobiec ogłoszeniu przez Sprzymierzonych zakończenia wojny dopóki będzie jeszcze istniał jakiś rząd niemiecki.

Napróżno łamią sobie głowy niemieccy prawnicy, napróżno wytężają umysły niemieccy stratedzy. Wojsk sprzymierzonych, gdy działają zgodnie, jednym ożywione duchem i jednym pragnieniem, nie zatrzyma żadna siła. Dywizje Schörnera nie obronią Berlina, tak jak wyborowe dywizje SS nie obroniły Budapesztu, Wiednia, Królewca i Gdańska.

Los Niemiec musi się dopełnić. Żołnierz radziecki nie w jednej bitwie, a w tysiącu bitew pokazał jak należy zwyciężać wroga. Żołnierz polski, idący z nim w jednym szeregu, gdy już raz wszedł na drogi, wiodące do stolicy prusackiej, nie da się niczym zatrzymać i nie spocznie aż na gruzach Berlina. A nadchodzący z zachodu żołnierze angielscy i amerykańscy również nie pozostaną w tyle.

Podważona ze wszystkich stron budowla prusactwa — hitlerowskiego robactwa rozsypie się w proch.

POLSCY MĘŻOWIE STANU Z WIZYTĄ W MOSKWIE

WARSZAWA, 20. IV. Polskie Radio donosi: Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, Premier Rady Min. ob. Osóbka - Morawski i inni przybyli do Moskwy. Wraz z przedstawicielami Rządu Polskiego przybyli: ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Lebiediew i szef radzieckiej misji wojskowej Szalejew. Na dworcu Białoruskim polskich gości powitali zastępca komisarza spraw wewnętrznych Wyszyński, szef sztabu generalnego generał Antonow, komendant miasta Moskwy i inni. Obecna była cała ambasada polska z ob. Modzelewskim na czele. Odegrane zostały hymny: polski i radziecki. Dworzec udekorowany był flagami polskimi i radzieckimi.

Jednocześnie przybył do Moskwy Naczelny Wódz Armii Polskiej generał broni Rola-Żymierski wraz z zastępcą do spraw polityczn. i wychowawczych generałem Marianem Spychalskim. Na lotnisku udekorowanym flagami polskimi i radzieckimi oczekiwali generał-pułkownik Golikow, generał-major Sławikow i inni. Po przybyciu Prezydent Bierut i Premier Osóbka-Morawski wygłosili krótkie oświadczenia w języku polskim.

Współpracownicy prez. Trumana

NOWY JORK (Polpress). Przypuszcza się, że nowy prezydent będzie ściśle współpracował z senatem. Sekretarz partii demokratycznej i sekretarz stanu, Leslie Biffle, który jest osobistym przyjacielem Trumana, będzie zapewne łącznikiem między senatem a prezydentem. Na powierzchnię życia politycznego zapewne wypłynie również Hugh Fulton, trzydziestosiedmioletni doradca prawny Trumana. W dziedzinie polityki zagranicznej sekretarz stanu Stettinius będzie w dalszym ciągu współpracował z Leonem Poswolskim, doradcą w sprawach bezpieczeństwa zbiorowego, oraz Jamesem Dunn, znawcą spraw europejskich.

DALSZE SUKCESY ARMII RADZIECKIEJ

Zajęto szereg miejscowości w Austrii

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi że w dniu 20 kwietnia na środkowym odcinku frontu na zachód od Odry i Nissy wojska radzieckie w toku natarcia zajęły szereg miejscowości w tej liczbie Kliten, Freuberg, Bad-Freigenwalde, Writzen, Seelow, Lebus, Niski, Szpremberg, Goierswerda, i dotarły do miast: **Kamenz** i **Bautzen** w kierunku Drezna.

Na południowy zachód i na południe od Raciborza, wojska IV Frontu Ukraińskiego, przełamując opór przeciwnika, zajęły miejscowości: Kemrof, Mokre Łasce, Chabiczów, Piszt, Kreizemort, Neudorfeld, Olza.

W Austrii na północ od Wiednia wojska II Frontu Ukraińskiego kontynuując ofensywę w toku walk zdobyły: Alt Scheflein, Ginzersdorf, Ertberg, Wetzelsdorf, Ameis, Staats, Wulzendorf, Frattingsdorf, Poosdorf, Niedersdorf, Steibach oraz stacje kolejowe: Schletz i Niederleis.

Na pozostałych odcinkach frontu miała miejsce jedynie działalność patroli wywiadowczych, i walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 19 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu zniszczono 120 czołgów niemieckich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 140 samolotów nieprzyjaciela.

Wojska angielskie doszły do Łaby

Zajęto Lipsk

LONDYN, 20. IV. — W dniu wczorajszym największe postępy zrobiły wojska brytyjskie, które doszły do Łaby i panują na 7 km odcinku zachodniego brzegu rzeki, 30 km od Bremy i Hamburga.

Brytyjczycy i oddziały 9-ej armii otoczyły silny oddział niemiecki.

Niemcy usiłują przerwać się w kierunku gór Harcu. 9 armia wzięła do niewoli silny oddział wojsk węgierskich. Nie stawiali oni oporu. Wzięto 83 wagony kolejowe załadowane bombami V 1 i V 2.

LONDYN, 20. IV. — Wczoraj zajęto **Lipsk**, duże miasto niemieckie, liczące 700 tys. mieszkańców. Burmistrz miasta, jego żona i 18-letnia córka popełnili samobójstwo, zażywając truciznę. Dr Tiller, kierownik partii hitlerowskiej zastrzelił się. Dyr. fabryki broni wysadził się w powietrze wraz z częścią fabryki.

LONDYN, 20. IV. — Gauleiter Drezna wezwał ludność do walki do upadłego, zaznaczając jednocześnie, że sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Na południowym zachodzie zajęto Grimma, 60 km od Drezna, a wojska Koniewa zajęły Rothenburg, 95 km od Drezna.

O postępach Amerykan w Czechosłowacji nadchodzą tylko skąpe wiadomości. Amerykanie znajdują się 150 km od Pragi. W Holandii Niemcy usiłują powstrzymać marsz sprzymierzonych przez wywołanie powodzi.

LONDYN, 20. IV (BBC). — Od zachodu i wschodu uderzają Amerykanie i Brytyjczycy na resztę terenu Niemiec przeciętego przez armię gen. Pattona na dwie części. Armie stojące na Łabie dzieli od armii sowieckich stojących nad Odrą 150 km.

Brytyjczycy doszli do dolnego biegu Łaby zagrażając bezpośrednio przedmieściu Hamburga — Harburg-Wilhelmsburg, położonemu na zachodnim brzegu rzeki.

WOJNA LOTNICZA

LONDYN, 20. IV. — 600 latających fortec atakowało 3 centra kolejowe w rejonie Drezna oraz Karlove Vary. 6 bombowców i 1 myśliwiec nie powróciło.

Izba Gmin wysyła delegację do Buchenwaldu

LONDYN, 20. IV. — Wczoraj w Izbie Gmin premier Curchill oświadczył, że zwrócił się do niego gen. Eisenhower z żądaniem, aby bezzwłocznie wysłano z Londynu delegację posłów na nowo oswobodzone miejsce zbrodni hitlerowskiej w Buchenwaldzie pod Weimarem. Okrucieństwa w tym obozie przekraczają wszystkie zbrodnie dotychczas wykryte. W związku z tym 8 członków Izby Gmin oraz 2 członków Izby Lordów udaje się do sztabu głównego gen Eisenhowera.

Dalej premier Churchill oświadczył, że w porozumieniu z prezydentem Stanów Zjednoczonych oraz marszałkiem Stalinem w tych dniach zostanie wystosowane do władz stojących u steru w Niemczech groźne ostrzeżenie w związku ze zbrodniami, jakie popełnili.

LONDYN, 20. IV. Brytyjska delegacja parlamentarzystów odleciała dziś samolotem w celu zwiedzenia niemieckich obozów koncentracyjnych.

Zniesienie zaciemnienia w Anglii

LONDYN, 20. IV. Cała prasa angielska wita z radością zniesienie od poniedziałku zaciemnienia, które ma nadal obowiązywać tylko w pasie nadbrzeżnym. Podkreśla się, że ważne jest utrzymanie zaciemnienia w pasie nadbrzeżnym, czego domagało się dowództwo marynarki, a nie lotnictwa. Chodzi więc nie o naloty, a o ułatwienie działań łodzi podwodnych. Wprowadzenie czasu letniego i odwołanie zaciemnienia przyniesie ludności znaczną ulgę. Obowiązek zaciemniania był symbolem ciemności, jakie ogarnęły cały świat.

Odezwa sprzymierzonych do Polaków

Z Głównej Kwatery Armii Ekspedycyjnej ogłoszono odezwę do obywateli sowieckich i polskich, którzy znajdują się w Rzeszy:

1. Nie kierujcie się na zachód, pozostańcie na miejscu. Gdy armie sojusznicze i sowieckie połączą się, zostaniecie skierowani do waszych domów.

2. Zachowajcie ścisłą dyscyplinę. Grabież i plądrowanie mogą tylko opóźnić postępy wojsk sprzymierzonych.

Sprawa przestępców wojennych

LONDYN, 20. IV (Polpress). Na posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono interpelację w sprawie hitlerowców, odpowiedzialnych za mordy, dokonane na niemieckich Żydach, oraz na członkach niemieckiej partii komunistycznej, socjalistycznej i na demokratach niemieckich. Minister Eden w odpowiedzi oświadczył, że zbrodnie hitlerowców, dokonane na Niemcach, stanowią specjalną kategorię przestępstw, które nie są przedmiotem badań komisji sprzymierzonych. Rząd angielski dołoży wszelkich starań, aby zbrodniarze ci ponieśli karę.

Harry Hopkins opuścił swoje stanowisko

NOWY JORK, 20. IV (Polpress). Dziennik „Baltimore Sun" donosi, że doradca prezydenta Roosevelta Harry Hopkins, opuścił swe stanowisko. Prezydent Truman zatrzymał go na pewien czas, gdyż Hopkins jest jedynym świadkiem kilku rozmów Wielkiej Trójki. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska o złym stanie zdrowia Hopkinsa.

Akcja siewna w Lubelszczyźnie

Już od przeszło trzech tygodni trwają na całym obszarze Polski prace związane z wiosenną akcją siewną. Na ziemiach lekkich, które umożliwiają wcześniejszą uprawę, orki rozpoczęły się jeszcze w marcu; na ziemiach cięższych, zwięźlejszych, orać zaczęto już po świętach. W chwili obecnej wszystkie prace związane z zasiewami wiosennymi są w pełnym toku.

Dzięki uprzejmości woj. pełnomocnika dla akcji siewnej możemy podzielić się z czytelnikami ciekawymi wiadomościami, co do przebiegu akcji siewnej na terenie naszego województwa.

Ilość ziemi, jaką należy zorać i przygotować pod siew wiosenny jest w różnych powiatach różna. Przeciętnie na terenie całego województwa musi być obecnie zoranej około 10% ziemi będącej w uprawie. Jednak na terenach leżących w pasie przyfrontowym, wzgl. na terenach, które stanowiły obiekt kolonizacji niemieckiej, obszar ziemi „nieruszanej" zwiększa się i wynosi około 15% całej powierzchni. Z sytuacją tego rodzaju spotykamy się w powiatach: puławskim, kraśnickim, biłgorajskim i częściowo w zamojskim. W dwóch ostatnich powiatach ziemia została w jesieni ub. r. obsiana i przygotowana do siewów wiosennych tylko w małym stopniu, ponieważ uciekający „siedlerzy" niemieccy zabrali ze sobą cały inwentarz żywy. Powracająca powoli ludność, która przeżyła okropną gehennę przymusowo wysiedlonych, nie posiadała odpowiednich środków, aby móc przystąpić do obróbki ziemi. W pasie przyfrontowym ustabilizowany na przeciąg paru miesięcy front uniemożliwił przeprowadzenie odpowiednich robót na jesieni.

Również pod względem ilości sprzężaju sytuacja jest różna. Ogólnie biorąc rolnictwo na terenie woj. lubelskiego dysponuje około 70% przedwojennego stanu koni. Powstały niedobór musi być wyrównany przez intensywniejszą pracę i racjonalniejsze wykorzystanie pozostałego inwentarza, jak również przez użycie krów jako siły pociągowej. Widok chłopa orzącego krowami jest obecnie bardzo popularnym zjawiskiem. Szczególnie częstym jest on na terenie powiatu biłgorajskiego i zamojskiego, które dysponują najmniejszą ze wszystkich pozostałych ilością koni. Poza tym dużą pomocą jest akcja traktorów, których w chwili obecnej czynnych jest na terenie województwa 115. Celem zaopatrzenia ich w środki pędne, zostały zmobilizowane na terenie województwa wszystkie mechaniczne środki transportowe. Również Armia Czerwona, jak i Wojsko Polskie wykazuje pełne zrozumienie doniosłości akcji siewnej, co wyraża się w specjalnych rozkazach i poleceniach do dowódców poszczególnych jednostek, aby w miarę możności udzielali chłopom pomocy w koniach.

Silny nacisk, jeżeli chodzi o sprzężaj, położono na wzajemnej, sąsiedzkiej pomocy chłopów. W pierwszym rzędzie chodzi tu o zoranie ziemi należącej do gospodarstw powstałych w drodze parcelacji, których właściciele nie dysponują w większości wypadków żadną siłą pociągową. Pomoc ta przeprowadzana jest przez specjalne, powstałe na drodze dobrowolnych zgłoszeń, brygady robocze, które zostały zorganizowane przez terenowe związki Samopomocy Chłopskiej. Organizacją brygad roboczych, jak i propagowaniem najściślejszej współpracy zajęły się również partie polityczne i Z. W. M. W nielicznych wypadkach, gdy dobrowolna pomoc zawodzi, stosuje się system szarwarkowy — świadczeń obowiązkowych. Wójt i sołtysi poszczególnych gromad odpowiedzialni są za przeprowadzenie siewów owsa, pszenicy jarej i grochu wzgl. peluszki w terminie do 25 bm., jęczmienia zaś do dnia 4 maja. W większości jednak gmin, Gm. Zw. Samopomocy Chłopskiej już w marcu ułożyły plan, ustalając, co który rolnik ma obrobić. Podobnej pomocy, jak gospodarstwa poparcelacyjne, doznają resztówki.

Niejednolicie przedstawia się również sprawa zaopatrzenia poszczególnych powiatów w ziarno siewne. Na brak ziarna cierpią przede wszystkim powiaty: tomaszowski i biłgorajski. Otrzymają one zaopatrzenie z dysponujących nadwyżkami powiatów krasnostawskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego. Nadwyżki, którymi dysponują północne powiaty województwa, przekazywane są woj. warszawskiemu, białostockiemu i rzeszowskiemu. Min. Rolnictwa przydzieliło do dyspozycji lubelskich władz rolniczych 12 3-tonowych samochodów ciężarowych, które zajmowały się przewożeniem zboża kwalifikowanego ze składu w Lublinie do ośrodków kultury rolnej w pow. puławskim, a obecnie użyte są do transportu zboża z pow. krasnostawskiego do pow. biłgorajskiego. Poza tym należy podkreślić, że wszelkie zapasy ziarna jarego stanowiące własność Min. Aprowizacji oddane zostały do dyspozycji Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Podobnie Wojsko Polskie i Armia Czerwona przekazała w wielu wypadkach część swych zapasów zbożowych na akcję siewną. Ogółem na terenie woj. lubelskiego zapotrzebowano 20 tys. ton zboża, z czego 7 tys. ton zostało już rozdzielone i w wielu wypadkach zasiane.

W praktyce akcja pomocy w ziarnie przedstawia się w ten sposób, że dany powiat otrzymuje pewien globalny przydział zboża siewnego i kosumpcyjnego. Powiatowa Komisja Siewna rozdziela ziarno na gminy, gminne komisje rozdzielają na gromady, te zaś z kolei rozdzielają zboże pośród tych rolników, którzy istotnie ziarna potrzebują, a nie mogą kupić go na wolnym rynku. Zboże przeznaczone na zasiew dawane jest w formie pożyczki zwrotnej, na którą wystawiane są skrypty dłużne. Otrzymujący pożyczkę zobowiązuje się zwrócić ziarno w grudniu rb. Ziarno przydziałowe zmagazynowane jest w składach spółdzielni rolniczo - handlowych, lub też znajduje się w magazynach resztówek. Brak ziarna w niektórych okolicach naszego województwa spowodowany jest — zdaniem pełnomocnika — nieracjonalną gospodarką, jak również zniszczeniami i zmniejszeniem się plonów na skutek działań wojennych.

Obok akcji pomocy w ziarnie ze strony władz państwowych, Zw. Samopomocy Chł. zorganizował we wszystkich powiatach zbiórkę ziarna, czy to w postaci ofiar, czy też pożyczek na tak zw. Fundusz Siewny Samopomocy. Tak Samopomoc Chłopska, jak i partie polityczne, organizują sąsiedzkie pożyczki ziarna siewnego, które są oparte na warunkach uniemożliwiających wyzysk biedoty wiejskiej.

Jeżeli chodzi o rodzaj sianego zboża, to ze strony władz rolnych prowadzona jest akcja mająca na celu obsianie jak największych powierzchni pszenicą jarą jako pełnowartościowym zbożem konsumpcyjnym. Z tym nastawieniem, już w jesieni b. r. wszelkie ilości pszenicy jarej, wpływające na drodze świadczeń rzeczowych, byłyby przeznaczone z góry na zasiewy wiosenne. Pewną trudność w uprawie pszenicy jarej stanowi brak tradycji w jej uprawie wśród średniorolnych chłopów.

Ilość potrzebnych narzędzi rolniczych jest na ogół zadawalająca. Były wprawdzie pewne trudności w remoncie ich i w naprawie, ale zostały one pomyślnie rozwiązane. Zalecane jest jak najracjonalniejsze wykorzystanie siewników, dających — obok dokładniejszego i lepszego wysiewu — ok. 25—30% oszczędności w wysiewanym nasieniu.

Reasumując wyniki dotychczasowych prac, śmiało można powiedzieć, że około 50% owsa, pszenicy jarej, grochu i peluszki zostało już wysiane. Obecnie są w toku przygotowania do siewu jęczmienia.

Jeżeli chodzi o rośliny okopowe, w pierwszym rzędzie kartofle, to do dnia 25 bm. ma być ukończony spis zapasów w poszczególnych powiatach. Już w chwili obecnej powiat siedlecki oddał do dyspozycji władz rolniczych nadwyżkę w wysokości 20 tys. ton. Podobnie postąpił pow. bialski. Kompletny brak nawozów pomocniczych zostanie do pewnego stopnia wyrównany przez intensywniejsze wykorzystanie obornika, którym na ogół wieś dysponuje w dużej ilości.

Agronomowie powiatowi obowiązani są meldować pełnomocnikowi woj. co 5 dni o przebiegu i ewent. niedomaganiach akcji siewnej na ich terenie. Zw. Samopomocy Chł. wysłał do każdego powiatu swego delegata, który ze swej strony informuje władze wojewódzkie związku i pełnomocnika o stanie prac siewnych.

Odpowiedzialność za całokształt zasiewów ponoszą ze strony władz administracyjnych — starosta, wójtowie i sołtysi poszczególnych gromad, ze strony władz fachowych-rolniczych — agronomowie powiatowi i gminni. Pod względem społecznym odpowiedzialność za akcję siewną ponosi Zw. Samopomocy Chłopskiej i partie polityczne. Urzędy Ziemskie odpowiadają za przeprowadzenie zasiewów na terenie posiadanych przez nie resztówek i ośrodków kultury rolniczej. W wypadku przejęcia resztówki przez Samopomoc odpowiedzialność za zasiewy spada na nią.

Zdaniem pełnomocnika woj. akcja siewna w woj. lubelskim zostanie uwieńczona całkowitym powodzeniem. Powodzenie to należy w dużej mierze zawdzięczać ścisłej i harmonijnej współpracy władz administracyjnych i rolniczych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej i partii politycznych przy realizacji tak doniosłego dla sprawy narodowej dzieła, jakim jest tocząca się obecnie wiosenna akcja siewna.

(m.)

Ohydny mord skrytobójczy na oficerze W. P.

LUBLIN, (Polpress). — Skrytobójcza kula pozbawiła życia młodą, dzielną, dziewczynę-bohatera, żołnierza Wojsk Polskich ppor. Stefanię Jacheć. Przed trzema dniami przyjechała ppor. Jacheć z frontu na urlop do matki staruszki w Lublinie. O zmroku, na ulicy, w podły, podstępny sposób, z tyłu, wedle znanych niemieckich wzorów, oddał do niej jakiś nieznany osobnik kilka strzałów.

Ś. p. ppor. Jacheć urodziła się w roku 1918 w Lublinie. Szkołę średnią ukończyła w roku 1937. W latach szkolnych była czynną członkinią Związku Harcerstwa Polskiego. Po ukończeniu szkoły średniej poświęciła się pracy społecznej jako działaczka Towarzystwa Szkoły Ludowej i Towarzystwa Opieki nad Bezdomnymi. W roku 1941 znalazła się na Uralu. W dwa lata później, jako jedna z pierwszych zgłosiła się w charakterze ochotnika do organizującej się wówczas pierwszej dywizji polskiej im. Tadeusza Kościuszki. Po ukończeniu szkoły oficerskiej brała udział w walkach o Pragę, a następnie o Warszawę, odznaczając się wielką odwagą.

Brat jej padł w czasie okupacji jako dowódca wielkiej grupy partyzanckiej w walce z Niemcami.

8 wagonów książek polskich znaleziono koło Frankfurtu

WARSZAWA, (Polpress). Władze wojskowe nadesłały do Ministerstwa Oświaty meldunek o znalezieniu w miejscowości Goerbitsch w okolicach Frankfurtu nad Odrą około 6 wagonów książek, stanowiących własność rozmaitych bibliotek warszawskich. Książki zabezpieczono.

Wydział Bibliotek Ministerstwa Oświaty organizuje ekspedycję rewindykacyjną, która wyruszyć ma do Goerbitsch w pierwszej połowie kwietnia b. r.

Cały świat pod wrażeniem zbrodni niemieckich

LONDYN, 20. IV. Cały świat wstrząśnięty jest bezmiarem zbrodni, napotykanych w obozach koncentracyjnych na obszarach wyzwalanych przez wojska sojusznicze. Radio londyńskie bez przerwy ogłasza wieści napływające z tych obozów.

Dzisiejsza prasa brytyjska podaje zdjęcia ilustrujące potworne zbrodnie Tysiące Niemców zmuszono do przemaszerowania przez te obozy mówiąc im: „Przypatrzcie się czego dokonali wasi ludzie".

W pobliżu Bremy uwolniono obóz w którym znajdowało się 21 tys. mężczyzn, 18 tys. kobiet i 500 dzieci różnej narodowości. Wszyscy byli w stanie ostatecznego wycieńczenia. Notowano tam wypadki kanibalizmu. Z innego obozu donoszą, że podłogi zasłane były ludzkimi trupami. Więźniowie pracowali po 16 godzin w podziemnych fabrykach amunicji, a dostawali tylko jeden posiłek dziennie.

LONDYN, 20. IV. Cała prasa angielska zamieszcza zdjęcia, obrazujące okropności z obozów na terenie Rzeszy.

„Daily Telegraph" w artykule wstępnym pisze: Niemieckie obozy koncentracyjne są synonimem okropności. Są to obozy — trupiarnie. Sprzymierzeni znajdują tam stosy trupów: kobiet, dzieci i mężczyzn. Tysiące ludzi padło ofiarą zorganizowanego morderstwa. Warunki były straszne. Ludzie mieszkali w norach, panował głód, straż pełnili SS-owcy Himmlera, którzy strzelali, gdy więźniowie szukali pożywienia w odpadkach kuchennych. Tortury średniowieczne były niczym w porównaniu z tym, co się działo w tych obozach w dwudziestym wieku. Niemcy oburzali się, że zostali oskarżeni o wywołanie poprzedniej wojny i okrucieństwa. Obecnie sprzymierzeni dążą, aby świadkami postępowania Niemców w obozach, byli obywatele niemieccy. W tym celu 1000 kobiet i mężczyzn z Weimaru zmuszono do zwiedzenia obozu w Buchenwald. Odpowiedzialność za wszystkie okrucieństwa spada na cały naród niemiecki. Każdy zbrodniarz musi ponieść zasłużoną karę.

LONDYN, 20. IV. „Daily Mail" zajmuje się zagadnieniem dlaczego jedni Niemcy walczą, gdy inni masowo się poddają i dochodzi do wniosku, że Niemcy poddają się, aby schronić się u Sprzymierzonych. Na początku wojny, w Anglii ogłoszono Białą Księgę, w której zawarte były rewelacje co do Niemiec, ale było to niczym w porównaniu do tego, co dzieje się w Niemczech obecnie. Niemcy walczą w cieniu gestapo. Jest to cień Niemiec, a nie tylko hitleryzmu. Uświadomienie Niemcom ich przestępstw jest zadaniem sprzymierzonych. Trzebaby ich wychować na nowo, ale to bardzo długa droga.

„Daily Express" stwierdza, że opublikowanie zdjęć z obozów w Niemczech jest obowiązkiem prasy, aby uświadomić narody sprzymierzone z kim walczą. Okrucieństwa, jakich dopuszczali się Niemcy, są nie do opisania. Dokonywali oni sadystycznych nadużyć. Są to fakty stwierdzone i nie budzące żadnych wątpliwości. Podczas gdy w obozach stosowane były tortury i masowe mordy, tuż obok w miastach niemieckich płynęło spokojne życie. Życie codzienne, a obok — tortury.

Niemieckie fabryki podziemne

Podczas piorunującej ofensywy Armii Czerwonej w zimie 1944/45 zajęte zostały wielkie obszary, które stanowiły bazy przemysłu wojennego wojsk hitlerowskich. Wykryto mistrzowsko zamaskowane składy, elektrownie, warsztaty, a nawet całe fabryki podziemne. Należy przypomnieć, że kwestia umieszczenia pod ziemią najważniejszych obiektów przemysłowych i wojskowych była roztrząsana w Niemczech na długo przed wojną, kiedy to prasa hitlerowska niejednokrotnie wskazywała na możliwość wyzyskania starych, nieczynnych kopalń do tego celu.

W okolicach Budapesztu Armia Czerwona wykryła wielką fabrykę silników spalinowych, ukrytą w obszernych podziemiach. Fabryka ta zaopatrywała w silniki montownię samolotów „Messerschmidt", znajdującą się również koło Budapesztu. Podziemia ciągnęły się kilometrami i stanowiły rozszerzoną sieć dawnych, średniowiecznych kopalń.

Podobnie sprawa przedstawiała się w Poznaniu. Pod fortami twierdzy urządzone były warsztaty podziemne, rozbudowane na trzy piętra w głąb. Mieściła się tam fabryka samolotów „Fokke Wulf", ewakuowana z Bremy.

Ciekawe są również wiadomości o fabrykach podziemnych, urządzonych we Francji podczas okupacji niemieckiej. Sprzymierzeni wykryli w jaskiniach wschodniej Francji kilka wytwórni bomb latających, którymi ostrzeliwano Londyn. W Paryżu, w tunelu kolei podziemnej funkcjonowała fabryka precyzyjnych łożysk kulkowych S. K. F.

Budowę tych fabryk przeprowadzała organizacja Todt, a do samych prac używano robotników cudzoziemskich, pod stałym nadzorem gestapo.

W miarę używania przez lotnictwo sprzymierzonych bomb coraz większego kalibru, dwu, cztero, a ostatnio nawet dziesięciotonowych, hitlerowcy zmuszeni byli budować coraz głębsze schrony o coraz silniejszych stropach. Zwycięski pochód Armii Czerwonej w głąb Rzeszy na wschodzie, oraz szybkie posuwanie się wojsk sprzymierzonych na zachodzie pozwoliło zlikwidować wiele z tych kuźni broni hitlerowskich, ale niewątpliwie setki takich zakładów pracuje jeszcze dla wojsk niemieckich.

Jak donosi prasa zagraniczna, hitlerowcy mają zamiar wykorzystać najtajniejsze z tych fabryk podziemnych do produkcji broni, potrzebnej do walki konspiracyjnej po rozgromieniu Rzeszy.

Widocznie hitlerowcy mają zamiar, po obecnej klęsce zejść do podziemi nie tylko w przenośni, ale i dosłownie. Lecz nadzieje ich są płonne. Faszyzm zostanie nie tylko starty z powierzchni ziemi, ale i podziemia będą wymiecione z elementów hitlerowskich.

(Polpress)

Ziemia człuchowska oddycha nowym życiem

Ziemia człuchowska, której nie było danym rzucić w roku 1919 kajdanów niewoli, wraca obecnie na łono Ojczyzny. Oswobodzona przez Wojska Polskie i zwycięską Armię Czerwoną oddycha nowym życiem. Aparat administracyjny jest już zorganizowany. Miasto Chojnice powoli zaludnia się repatriantami i przybyszami z innych terenów Polski. Miasto jest zniszczone, najbardziej ucierpiało centrum.

Wieś przygotowuje się do podziału ziemi pomiędzy chłopów i robotników. Delegaci rządu czynią przygotowania do przyjęcia kierowanych przez Urzędy Ziemskie na ziemię człuchowską repatriantów. (Polpress)

Nowe linie lotnicze w Polsce

WARSZAWA, 20. IV (Polpress). W najbliższych dniach ma nastąpić otwarcie nowych lotniczych linii komunikacyjnych na trasach Łódź — Poznań — Katowice, oraz Warszawa — Olkusz — Gdańsk.

Bieg Narodowy w Warszawie

WARSZAWA, (Polpress). W dniu 24 kwietnia odbędzie się w Warszawie tradycyjny Bieg Narodowy, w którym wezmą udział najlepsi biegacze z całej Polski. Bieg ten kilkakrotnie wygrywał rozstrzelany przez Niemców Janusz Kusociński.

Robotnik współgospodarzem kraju

To, o co walczą od lat robotnicy we wszystkich państwach o ustroju kapitalistycznym, stało się rzeczą dokonaną w nowozbudowanej demokratycznej Polsce w przeciągu kilku miesięcy.

Wydany przez Radę Ministrów Rządu Tymczasowego dekret „O utworzeniu rad zakładowych" daje ustawowo masom pracującym prawa inicjatywy w dziedzinach, w których posiadają najwięcej kompetencji, którym poświęcają większość swego życia — w regulowaniu i wpływaniu na organizację swoich warsztatów pracy.

Prawo to jest jeszcze jednym ogniwem w długim łańcuchu nowych reform, którymi objęte zostanie całe życie narodu, reform, zmierzających do ustawowego zabezpieczenia naszych zdobyczy demokratycznych. Dekret ten jest, jeśli chodzi o jego wartości społeczno-państwowe, tak samo wielką zdobyczą dla mas pracujących, jak ustalenie nowego ustroju demokratycznego dla całego narodu, jak reforma rolna dla mas chłopskich.

Wyróżnienie to nie spadło na masy robotnicze niespodziewanie i niezasłużenie. Droga do tej zdobyczy była ciężka i krwawa. Polska klasa pracująca wobec specyficznych warunków politycznych w Polsce na przestrzeni wielu dziesiątków lat walczyła o swoje prawa w cięższych okolicznościach od robotników w innych krajach, ponosząc niewspółmierne ofiary. Domaganie się polepszenia bytu robotnika było w okresach zaborów tępione na równi z wystąpieniami patriotycznymi. Robotnik upośledzony uważany przez właściciela zakładu jako siła robocza, konieczna do maksymalnej eksploatacji, znajdował zatrudnienie w zależności od polityki gospodarczej kartelu lub właściciela zakładu pracy.

We wskrzeszonym demokratycznym państwie polskim niesławna ta przeszłość zostaje bezpowrotnie przekreślona.

Praktycznie pełen inicjatywy robotnik polski uruchamiając opuszczone zakłady pracy z chwilą wyzwolenia Polski zajętej przez okupanta niemieckiego, tworzył samorzutnie rady zakładowe. Obecnie otrzymały one moc prawną. Rada Ministrów dekretem uświęca triumf klasy robotniczej.

Rady zakładowe lub w mniejszych przedsiębiorstwach (posiadających mniej niż 20 pracowników) delegaci robotników i pracowników umysłowych uzyskują prawo głosu we wszystkich sprawach przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników, przysługuje im prawo żądania sprawozdań od kierownictwa fachowego. Robotnik czując się współodpowiedzialnym za jakość i wydajność pracy, staje się współgospodarzem zakładów pracy, za jakiego prawnie uznaje go ustawa. Robotnicy otrzymują prawo inicjatywy, robotnicy mogą i powinni wysuwać propozycje udoskonaleń w procesie produkcji i zmian na terenie samego przedsiębiorstwa.

Ustawa przewiduje ciągłość współpracy między radami zakładowymi lub delegatami, a kierownictwem. Jeśli zarząd zakładu pracy jest wieloosobowy, w skład zarządu musi wejść przedstawiciel rady zakładowej.

Przewidziany jest także sposób regulowania zatargów między czynnikami współkierującymi życiem przedsiębiorstwa. Jasno jest określone i nie może być żadnych wątpliwości, gdzie kończy się uprawnienie kierownictwa fachowego fabryki i gdzie zaczynają się uprawnienia przedstawicielstwa pracowników.

Dekret o radach zakładowych poza zwykłą swą stroną prawną kryje głęboką treść moralną. Tak jak reforma rolna, obdarzając ziemią szerokie masy bezrolnych i małorolnych robotników folwarcznych i chłopów, podkreśliła zaufanie i wiarę narodu, że potrafią tą ziemią należycie gospodarować, tak teraz dekret o radach zakładowych wyraża zaufanie, jakim darzy państwo klasę robotniczą, która staje do gospodarczej odbudowy Polski w kopalniach, fabrykach i warsztatach. Zaufanie to wyjawia omawiany artykuł 3-ci dekretu, który stawia pracownika w szeregu obywateli współodpowiedzialnych i budujących zręby nowej Ojczyzny.

Jest to słuszna ocena wartości mas pracujących. Robotnik i pracownik niezmordowanym wysiłkiem w trudnych warunkach wojennych, niezłomną postawą ideową w okresie szalejącego hitleryzmu, ofiarnym poświęceniem w godzinie walki o wolną demokratyczną Polskę udowodnili, czym są dla Polski i obecnie powkładanego zaufania nie zawiodą.

ST. MARCINIAK

Uruchomienie fabryki Naczyń Emaliowanych w Krakowie

W Krakowie uruchomiła produkcję fabryka naczyń emaliowanych, jedyna fabryka tego rodzaju czynna w Polsce. Mimo wielkich szkód wojennych, podwyższyła ona obecnie swą produkcję w porównaniu z okresem okupacji. Zatrudnia ok. 300 robotników.

(Polpress)

Dekret o Radach Zakładowych

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 6 z dnia 20. III. b. r. zamieszcza dekret z dnia 6. II. b. r.

O UTWORZENIU RAD ZAKŁADOWYCH

Art. 1 postanawia: w zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników, powołuje się przedstawicielstwa pracownicze, jako nowe organy organizacji zawodowych w formie Rad Zakładowych. Dekret niniejszy dotyczy zakładów pracy niezależnie od tego, czy stanowią one własność osób fizycznych czy prawnych.

W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników przedstawicielem pracowników jest delegat.

Art. 3 precyzuje

ZAKRES DZIAŁANIA RAD ZAKŁADOWYCH

Zadaniem Rady Zakładowej lub delegata jest zastępstwo interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy oraz czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa. W szczególności Rada Zakładowa lub delegat: wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy; zatwierdza projekt regulaminu pracy przed przedłożeniem go właściwemu inspektorowi pracy do ostatecznego zatwierdzenia; współdziała z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników; pośredniczy w razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą; współdziała przy regulowaniu zatrudnienia pracowników, przy ich przyjmowaniu i zwalnianiu.

PRAWA RAD ZAKŁADOWYCH

Prerogatywy Rad Zakładowych lub delegata są nader poważne i w zakresie organizacyjno - technicznym (art. 4 i 5) Rada Zakładowa lub delegat ma prawo sprawowania nadzoru nad urządzeniami technicznymi zakładu i magazynami. Uchwały Rady Zakł. lub wnioski delegata dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu produkcji lub sposobu prowadzenia magazynów winny być podane do wiadomości po zatwierdzeniu przez właściwą władzę przemysłową lub górniczą.

Rada Zakładowa lub delegat współdziała z organami państwowymi lub z Radami Narodowymi w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.

Pracodawca winien prowadzić wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc — z Radą Zakładową lub delegatem w sprawach dotyczących zakładu pracy, w szczególności w sprawie podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny nowych ulepszeń technicznych i organizacyjnych oraz winien co kwartał składać Radzie Zakładowej sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

JAK ODBYWAJĄ SIĘ WYBORY

W zależności od liczby zatrudnionych pracowników skład Rady Zakładowej waha się od 3—30 członków (art. 7). Wybory członków Rad Zakładowych odbywają się w drodze głosowania bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego, zaś wybory delegata w głosowaniu bezpośrednim i tajnym, zwykłą większością głosów.

Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy. Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w danym zakładzie pracy co najmniej od 3-ch miesięcy, jest członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku. Członkowie Rady Zakładowej lub delegat wybierani są na okres jednego roku. W myśl art. 16 wybory mogą być zaskarżone w terminie 7 dni do właściwego obwodu inspektora pracy, który w razie uznania skargi za uzasadnioną, zarządza w porozumieniu z zarządem organizacji zawodowej, obejmującej dany zakład pracy — nowe wybory.

Rada Zakładowa może większością 2/3 głosów wykluczyć z Rady członka, który bez usprawiedliwienia opuszcza 3 kolejne posiedzenia Rady, względnie w inny sposób zaniedbuje obowiązki członka Rady Zakładowej (art. 18).

W myśl art. 21 Rada Zakładowa może być rozwiązana uchwałą ogólnego zebrania pracowników zakładu, powziętą co najmniej większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby pracowników zakładu.

FUNKCJONOWANIE RAD ZAKŁADOWYCH

Posiedzenia Rady Zakładowej odbywają się z reguły poza czasem pracy. Pracodawca winien ułatwić Radzie Zakładowej lub delegatowi wypełnienie ich czynności, dostarczyć pomieszczeń na zebrania i biura oraz potrzebnych urządzeń, druków i materiałów biurowych.

Członka Rady Zakładowej obowiązuje zachowanie ścisłej tajemnicy co do spraw, które stanowią tajemnicę techniczną lub handlową zakładu pracy (art. 27).

Członkowie Rad Zakładowych i delegaci zachowują przez cały czas trwania ich mandatów prawo pełnego wynagrodzenia, należnego z umowy o pracę. W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 500 pracowników, przewodniczący Rady Zakładowej jest zwolniony od pełnienia czynności zawodowych z zachowaniem wynagrodzenia należnego z umowy o pracę.

Członkowie Rad Zakładowych i delegat pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują jednak od pracodawcy zwrot poniesionych wydatków i równowartość nieuniknionej straty zarobku.

Rada Zakładowa oraz degelat składają co najmniej raz na 3 miesiące sprawozdanie ze swych czynności na ogólnym zebraniu pracowników zakładu.

POSTĘPOWANIE ROZJEMCZE

Ustawa normuje szczegółowo postępowanie rozjemcze. W myśl art. 32 w wypadku sporu między pracodawcą a Radą Zakładową lub delegatem strony mogą się odnieść do komisji pojednawczo - rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy. Komisja ta składa się z obwodowego inspektora pracy lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego oraz po jednym przedstawicielu organizacji zawodowych pracowników i pracodawcy gałęzi gospodarki, która obejmuje dany zakład pracy.

Decyzja tej komisji jest ostateczna dla zakładów pracy, zatrudniających poniżej 500 pracowników. W zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, przysługuje prawo dalszego odwołania się nadzwyczajnej komisji rozjemczej, w której skład wchodzą: przedstawiciel Min. Pracy, Opieki Społ. i Zdrowia, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Ministrów Przemysłu i Sprawiedliwości. Przepisy karne, zawarte w art. 33 stanowią, iż winni naruszenia przepisów dekretu niniejszego ulegną karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 10.000 zł., albo obu tym karom łącznie, o ile czyn nie zasługuje na surowszą karę.

Zakłady wojskowe oraz zakłady pracy, które podlegają wojsku, nie są objęte przepisami niniejszego dekretu.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczyna pracę

Jest rzeczą konieczną, by przemysł, kopalnie, instytucje użyteczności publicznej otrzymały fundusze obrotowe na zakupy surowców, na opłacenie pracowników i zaspokojenie bieżących potrzeb. Trudno bowiem wymagać, by dostawy i płace robotnicze czekały na moment zrealizowania wytworzonych wartości.

Po dokładnym i wszechstronnym przestudiowaniu zagadnienia Narodowy Bank Polski w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu ustalił następujące zasady finansowania przemysłu państwowego w zakresie krótkoterminowego kredytu obrotowego.

Finansowanie przemysłu państwowego na zasadach bankowych i handlowych przejmuje Bank Gospodarstwa Krajowego przy pomocy kredytowej Narodowego Banku Polskiego. Zaliczkowanie przemysłu państwowego z kredytów specjalnych Ministerstwa Skarbu ustaje z dniem 1 kwietnia b. r. Krótkoterminowy kredyt bankowy nie może być stałym źródłem kapitału obrotowego, a przeciwnie, sprzedaż produkcji państwowych przedsiębiorstw musi zmierzać do zdobycia własnych funduszów obrotowych przez wciąganie do obrotu obiegających już znaków pieniężnych.

Każdy złoty emitowany na kredyty musi wywołać produkcję przynajmniej za 1 złoty. Każdemu złotemu puszczonemu do obiegu przez wypłatę robocizny winien towarzyszyć dopływ towaru na rynek przynajmniej za 1 złoty. Każde przedsiębiorstwo oddzielnie samo za siebie składa umotywowany wniosek o przyznanie kredytu do właściwego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Wniosek musi być zaopiniowany przez regionalne lub ogólnokrajowe „Zjednoczenie", a w razie jego braku w danej branży przez „Centralny Zarząd" lub wreszcie wnioski przemysłu nieobjętego tymi organizacjami (przemysł miejscowy) przez Wojewódzki Wydział Przemysłowy. Wnioski kredytowe winny być umotywowane na tle ogólnego planu gospodarczego i finansowego, przy czym wysokość kredytu oceniana będzie wg. istotnych potrzeb i zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa.

St. M.

O usprawnienie transportu samochodowego

W Warszawie zakończyły się obrady kierowników autotransportu Wojewódzkiego Oddziału Ruchu, przedstawicieli transportowych placówek komunalnych, delegatów Zaw. Zw. Szoferów i Pracowników Samochodowych oraz szeregu organizacji związanych bliżej z transportem samochodowym. Pełnomocnik Rządu dla organizacji Państwowego Urzędu Samochodowego przedstawił zebranym plan uporządkowania spraw transportu, którym zajmie się Państwowy Urząd Samochodowy. Minister Komunikacji ob. inż. Rabanowski podkreślił konieczność najściślejszego skoordynowania transportu kolejowego z samochodowym i potrzebę najszybszego opracowania taryf towarowych i osobowych. W najbliższym czasie zostanie uruchomione przedsiębiorstwo — „Państwowa Komunikacja Samochodowa" w ramach Państwowego Urzędu Samochodowego. W chwili obecnej przeprowadzana jest ewidencja pojazdów mechanicznych, wydawanie nowych kart rejestracyjnych, sprawdzanie kwalifikacji i wydawanie uprawnień szoferskich.

W zakończeniu omówiono najważniejsze zadania państwowe, stojące przed transportem samochodowym, a przede wszystkim transport dla akcji siewnej i parcelacyjnej, przesiedlenie ludności i naprawę dróg.

Kronika gospodarcza

KRAKÓW.

Przydzielone zostały materiały pędne dla traktorów na czas kampanii siewnej. Poszczególne starostwa otrzymują przydziały do odbioru wprost w rafineriach.

* * *

W biurze Wojewódzkiego Sztabu Zasiewów wprowadzono dyżury całonocne, celem przyjmowania z terenu meldunków informacyjnych o przebiegu kampanii siewnej w poszczególnych powiatach.

* * *

W Krakowie zorganizował się instytut Naukowej Organizacji Pracy. W tych dniach odbyło się pierwsze po wyzwoleniu zgromadzenie członków pod przewodnictwem prof. Dunina.

KIELCE.

Na wyzwolone tereny zachodnie wyjechało z Kielecczyzny 6 tys. rodzin chłopskich, które otrzymały ziemię na zachodzie dzięki przeprowadzonej tam reformie rolnej.

KATOWICE.

Wobec niewielkiej ilości wagonów dostarczonych do przewozu węgla, robotnicy śląscy postanowili nie przerywać ładowania w niedziele i dni świąteczne.

TORUŃ.

Wielka cukrownia w Chełmży w okolicy Torunia ocalała. Również ocalały zapasy już wyprodukowanego cukru, jak i melasy cukrowej.

* * *

Komunalna Kasa Oszczędności na Pomorzu wznowiła swą działalność. Czynna już jest K.K.O. w Bydgoszczy.

W najbliższym czasie uruchomione będą KKO w Koronowie, Fordonie i Solcu Kujawskim.

Minister Skarbu usprawniając gospodarkę finansową uruchomi w najbliższym czasie placówki obrotu bezgotówkowego.

Obrót bezgotówkowy w Polsce przed 1939 r. dosięgał w samej tylko Pocztowej Kasie Oszczędności (P.K.O) kolosalnej sumy 13 miliardów zł. rocznie. Sprawa ponownego uruchomienia obrotu przekazowo-przelewowego stanie się kwestią niedługiego czasu.

St. M.

TOMASZÓW.

Tutejsza fabryka sztucznego jedwabiu po pokonaniu wielu trudności i wyremontowaniu maszyn rozpoczęła produkcję. Została już wyprodukowana pierwsza teksta (włókno cienkie). Na razie produkcja ogranicza się do 2 1/2 ton na dobę. W najbliższym czasie produkcja ta zostanie znacznie podwyższona.

Samopomoc chłopska na Podhalu

Koła Związku Samopomocy Chłopskiej powstały już w Zakopanem, Kościelisku, Poroninie i okolicznych wsiach. Wspólnym wysiłkiem przeprowadzono siew. Ze względu na trudności, a przede wszystkim ze względu na brak sił pociągowych, obsiewano pola kolejno. Ziarno siewne sprowadzono furmankami z okolic podkrakowskich.

Zakopiańskie Koło Samopomocy Chłopskiej przy współudziale zrzeszenia pracowników przemysłu tkacko - dzianego, zorganizowało spółdzielnię Wełna — Len, która ujęła w swe ręce produkcję kilimiarską, koronkarską, tkacką itp.

Jednym z naczelnych zadań Kół Zw. Samopomocy Chłopskiej na Podhalu, jest przeprowadzenie szybkiej rejestracji małorolnych i bezrolnych, chcących wyjechać na odzyskane tereny zachodni.

(Polpress)

Doniosły wynalazek

Lampa zastępująca światło dzienne

Jeszcze przed rewolucją rozpoczęto w Rosji prace naukowe nad wynalezieniem lampy elektrycznej dającej światło dzienne. Obecnie Ogólno-Związkowy Instytut Elektrotechniczny w Moskwie zakończył prace nad tym wynalazkiem i oddał wynik swych doświadczeń do wykorzystania zakładom przemysłu elektrotechnicznego.

Jesienią roku ub. jedna ze stacji moskiewskiej kolejki podziemnej została wyposażona w 30 lamp nowego typu; palą się one z powodzeniem już przeszło 2 tysiące godzin. Miesiąc trwała próba zastosowania nowego oświetlenia w moskiewskiej fabryce wełny, gdzie uprzednio mozolna i drobiazgowa praca nad sortowaniem wełny trwała tylko 3 godziny w ciągu dnia ze względu na pełnię światła dziennego, niezbędnego do tego zatrudnienia; obecnie przy nowych lampach robota wykonywana jest przez cały dzień. Niedawno słynna „Tretjakowska" galeria obrazów otrzymała od Instytutu lampy o świetle dziennym dla oświetlenia jednej z sal, aby umożliwić zwiedzanie wystawy do późnego wieczora.

Na czym polega wyższość lamp nowego typu nad dawną żarówką?

Światło normalnej żarówki zmienia nieco barwy naturalne, ukazując naszemu wzrokowi np. zamiast granatowego koloru — prawie czarny, kolor zielony — powleka odcieniem szarym, czerwonemu — nadaje bardziej jaskrawego tonu itp. Lampy nowe absolutnie barw nie zmieniają. Widzimy wszystko jak najdokładniej, tak samo, jak przy rozproszonym świetle dziennym (t. zw. lampy dzienne) lub przy słonecznym blasku (t. zw. lampy białe).

Następnie żarówki elektryczne są nieoszczędne, gdyż tylko niewielka część energii elektrycznej zasilającej żarówkę, zamienia się na światło; w 100 wattowej żarówce 12 watt przetwarza się na energię świetlną, zaś 75 watt — w niewidoczne dla oka promienie infraczerwone. Lampy dzienne są 2 1/2 razy oszczędniejsze od żarówek: 40-wattowa lampa zastępuje całkiwicie 100-wattową żarówkę. Trwałość dziennych lamp wynosi 2500—3000 godzin, czyli jest kilkakrotnie większa, niż trwałość żarówek.

Wreszcie żarówka daje światło jaskrawe, oślepiające, męczące oczy, podczas gdy blask lampy dziennej jest rozproszony i wskutek tego łagodny i miły dla oka.

Świecenie lampy dziennej odbywa się na zupełnie innych zasadach niż u zwykłych żarówek. W odróżnieniu od zwykłych żarówek, w których źródłem światła jest rozpalony drut wolframowy, w lampie dziennej światło roztacza warstwa proszku pokrywająca wewnętrzną powierzchnię rurki szklanej. Proszek ten jest połączeniem chemicznym wolframatu magnezu z krzemianem cynko-berylowym, i posiada zdolność wydzielania światła pod wpływem niewidzialnych promieni ultrafioletowych wolframat daje światło błękitno-zielone, zaś cynkoberyl — pomarańczowe. Odpowiednio zmieniając ilości składników otrzymuje się różne nasilenia światła: od bladego, rozproszonego światła dziennego, aż do pełnego oświetlenia słonecznego.

Lampa dzienna, to rurka szklana długości 45 cm. do 1.5 m i szerokości 3 — 4 cm. W rurkę wlutowane są metalowe elektrody w formie spiralki z wolframu. Wnętrze rurki wypełnia mieszanina gazu rtęciowego z gazem argonu; prąd elektryczny, przechodząc przez tę mieszaninę gazów, wytwarza ultrafioletowe promienie, które wywołują świecenie proszku na wewnętrznych ściankach rurki. W ten sposób energia elektryczna najprzód zmienia się w promienie ultrafioletowe, one zaś z kolei — w energię świetlną.

W zasadzie zagadnienie lampy dającej oświetlenie zostało rozwiązane. Dalsze badania i prace naukowe prowadzone są w fizycznym instytucie Moskiewskiej Akademii Nauk, zaś masową produkcję nowych lamp powierzono państwowej fabryce żarówek w Moskwie.

Z. B.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK" prosi o przybycie jak najliczniejszej rzeszy obywateli na informacyjne zebranie naszej placówki.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go b. m. o godz. 14-ej w lokalu „CZYTELNIKA" przy ul. 3-go Maja Nr. 4, 1-sze piętro.

LUBELSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE zawiadamia, że zebranie naukowe odbędzie się dnia 22-go kwietnia o godz. 11-ej w sali wykładowej II kliniki chorób wewnętrznych w Szpitalu Szarytek, na które zaprasza wszystkich lekarzy i studentów medycyny.

Referat pt.: „O zaburzeniach ocznych pochodzenia zębowego" wygłosi prof. Ign. Abramowicz.

Demonstracje chorych: 1. rozsiane, rozległe zmiany w układzie kostnym (choroba Recklinghausena).

2. łagodnie przebiegające wieloogniskowe ropnie płuc.

3. obustronne ropo-wodonercze. Omówi prof. J. Węgierko.

Obwieszczenie

Państwowy Bank Rolny zawiadamia, że w okresie powstania warszawskiego i w okresie popowstaniowym zostały ze skarbca Banku w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej 50 częściowo wyrzucone i rozgrabione następujące emitowane przez Bank papiery wartościowe:

1) listy zastawne wszelkich serii;
2) zaświadczenia na 4 i 1/2% listy zastawne serii I;
3) zaświadczenia na 4 i 1/2% listy zastawne, pochodzące z konwersji 7% listów zastawnych serii II;
4) zaświadczenia na obligacje melioracyjne;
5) kupony od wyżej wymienionych papierów.

Państwowy Bank Rolny ostrzega przed nabywaniem papierów wartościowych, emitowanych przez Bank, i zaświadczeń na te papiery oraz kuponów od nich bez uprzedniego zbadania pochodzenia tych walorów i zawiadamia, że będą wszczęte właściwe kroki celem unieważnienia rozgrabionych walorów. Osoby nabywające wyżej wymienione walory bez należytego zbadania ich pochodzenia mogą ponieść straty.

Sygnatura nr. III km. 25/45

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru III-go Wacław Kiecol, mający kancelarię w Lublinie, ul. Królewska 17 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1945 r. o godz. 8.30 w Lublinie ul. Al. Piłsudskiego nr. 10 m. 7 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Stachyry składających się z szafy sosnowej, kredensu sosnowego i materaca francuskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lublin, dnia 18. IV 45 r.

Zniesienie ograniczeń kolejowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że z natychmiastową ważnością odwołuje się ograniczenia przejazdu podróżnych koleją, zarządzone Rozporządzeniem M. K. Nr. K. H. 1711 z dnia 18.2. b. r.

Obecnie sprzedaż biletów odbywa się bez okazywania przepustek.

Wykłady uniwersyteckie

Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ogłosiło cykl wykładów, które odbywać się będą w czasie od 22 kwietnia do 29 czerwca. Wykładowcami będą wybitni naukowcy, którzy opracowali niezwykle interesujące tematy dla szerokich kół społeczeństwa. Poniżej podajemy szczegółowy program:

22 kwietnia 1945 r.: Ks. Infułat dr Józef Kruszyński, wikariusz generalny: „Monoteizm i politeizm w epoce przedchrześcijańskiej".

29 kwietnia 1945 r.: Aleksander Kossowski, prof. KUL „Wolność wyznaniowa w dziejach nowożytnych".

6 maja 1945 r.: Dr Stefan Lewicki, prof. KUL „Społeczne znaczenie zagadnień eugenicznych".

10 maja 1945 r.: O. Edward Bulanda, rektor Bobolanum: „Kult Bogini matki w prehistorii i etnologii, a część Matki Boskiej w chrystianiźmie".

13 maja 1945 r.: Dr Władysław Adamczyk, zast. prof. KUL: „Zarys rozwoju gospodarczego miasta Lublina".

20 maja 1945 r.: Ks. dr Józef Pastuszka, prof. KUL: „Z psychologii życia religijnego".

21 maja 1945 r.: Dr Leon Białkowski, prof. KUL: „Pamiętnik jako źródło historyczne".

27 maja 1945 r.: Dr Czesław Strzeszewski, prof. KUL: „Rehabilitacja ekonomii."

9 czerwca 1945 r.: Dr Henryk Dembiński, prof. KUL „Dyplomacja i dyplomaci w nowoczesnym państwie".

10 czerwca 1945 r.: Dr Leon Halban, prof. KUL: „Mistyczne podstawy ruchu hitlerowskiego".

17 czerwca 1945 r.: Dr. Józef Gajek: „Kultura ludowa Dolnych i Górnych Łużyc".

24 czerwca 1945 r.: Dr Marian Morelowski prof. KUL „Wpływy flamandzkie na architekturę Bałtycką".

29 czerwca 1945 r.: Dr Sergiusz Schilling-Siengalewicz, prof KUL: „Wpływ radości na zdrowie człowieka".

Powyższe wykłady odbywać się będą w gmachu KUL Aleje Racławickie.

Podniesienie opłat za postój wagonów

W związku z przetrzymywaniem wagonów towarowych przy wyładunkach Ministerstwo Komunikacji pismem Nr. HK — 2211/45 zarządziło z natychmiastową ważnością podwyższenie opłat postojowego na 100 (sto) złotych za każdą rozpoczętą godzinę przetrzymania po upływie terminu wolnego od postojowego. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w przypadku niedokonania wyładunku w ciągu 24 godzin po upływie terminu wolnego od postojowego, kolej będzie dokonywać wyładunku najemnymi siłami roboczymi po cenach rynkowych na koszt i odpowiedzialność odbiorcy.

Poranek autorski J. Parandowskiego

Jan Parandowski, jeden z naczelnych pisarzy Polski współczesnej, mistrz jasnej, wykwintnej, wyrazistej i precyzyjnej prozy, autor „Dysku Olimpijskiego", „Nieba w płomieniach", „Dwu wiosen", „Erosa na Olimpie", „Króla życia", — zapozna publiczność lubelską z nowymi swymi dziełami. Poranek jego autorski odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 11 w sali Teatru Miejskiego. Poranek ten stanowi inaugurację działalności zorganizowanego świeżo Klubu Literackiego. Słowo wstępne wygłosi prezes Klubu prof. Juliusz Kleiner.

Należy się spodziewać, że niedzielny poranek autorski wzbudzi żywy oddźwięk wśród całej inteligencji naszej i że obecnością w sali teatralnej zaświadczy ona o zainteresowaniach kulturalnych Lublina.

Bilety w cenie od 20 do 50 zł. sprzedawane są codziennie w kasie Teatru od g. 10 do 13 i od 15 do 17-ej.

AZS Lublin wznawia swą działalność

W tych dniach odbyło się w sali C. D. Ż. walne zebranie Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie. Przy licznym udziale członków wybrano nowy zarząd klubu o następującym składzie: prezes klubu — kol. Krzykała Stanisław, wiceprzewodn. M. R. N., wiceprezes adm. — kol. Wróblewski Bolesław, wiceprezes sport. — kol. Pęczalski Cz., sekretarz — kol. Bernat Ryszard, skarbnik — kol. Wysocki Edward, członkowie zarządu kol. kol. Sobocki Kazimierz i Ziółko Edward.

Nowy zarząd powiadamia zainteresowanych i sympatyków, że utworzone zostały następujące sekcje: piłki ręcznej, (męska i żeńska), lekkoatletyczna i piłki nożnej.

Zapisy na członków przyjmuje sekretariat klubu w gmachu K. U. L. (lokal „Bratniej Pomocy", pokój Nr. 7) w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Frekwencja w kinach lubelskich i teatrze

Kina, które za czasów okupacji niemieckiej bojkotował każdy porządny człowiek, są obecnie wprost oblegane. Dzienna frekwencja wynosi przeciętnie: w kinie „Apollo" na ul. Szpitalnej— 3.000 osób, w kinie „Bałtyk" na ul. 1-go Maja — 1.300 osób, oraz w kinie „Rialto" na ul. Jezuickiej — 800 do 900 osób.

Ponieważ w każdym z tych kin odbywają się dziennie 3 seanse, na każdy z nich przypada: w „Apollo" 1000 osób, w „Bałtyku" przeszło 430 i w „Rialto" — koło 300. Dodać należy, że bardzo dużo osób odchodzi od kasy bez biletów z powodu braku miejsc. Stąd wniosek, że Lublin posiada stanowczo za mało kin. Jeżeli chodzi o Teatr Miejski, to na ostatnich 9-ciu przedstawieniach „Skiz" było 3.760 osób, czyli na każdym przedstawieniu przeciętnie około 420 osób. Ogólnie biorąc, teatr jest prawie zawsze pełny.

Poranek popularny Aleksandra Wielhorskiego

W najbliższą niedzielę, dnia 22 kwietnia o godzinie 12-ej odbędzie się w sali Państw. Instytutu Muzycznego pierwszy poranek popularny znakomitego pianisty i kompozytora Aleksandra Wielhorskiego, którego krytyka muzyczna nazywa „poetą fortepianu".

Program koncertu i ceny biletów — dostępne dla szerokich warstw publiczności. — Artysta oprócz utworów własnych, wykona szereg arcydzieł: Chopina, Liszta i Griega. Bilety od 10 zł. są do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29.

Poranek muzyki i pieśni

W sali Domu Żołnierza w niedzielę, dnia 22. IV 1945 r. o godzinie 12.30 odbędzie się poranek muzyki, pieśni i humoru. Udział biorą: orkiestra salonowo-jazzowa (10 osób) pod dyrekcją Alfredy Bielskiej, soliści oraz znany humorysta Włodzimierz Potaszyński. Bilety do nabycia w Orbisie, w dniu koncertu w kasie Domu Żołnierza.

Wojenka... i wiosenka

GOŚCINA ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH W LUBLINIE

W sobotę, dnia 21 kwietnia 1945 r. punkt. o godz. 17 w sali kina „Bałtyk", w niedzielę dn. 22-go kwietnia o godz. 11-ej rano (poranek) w sali kina „Apollo" oraz w tymże dniu o godz. 16-ej w lokalu cukierni „Udziałowa", ul. Krak. Przedm. Nr. 56 odbędzie się wielka rewia humoru, pieśni ludowych, aktualności, tańca i satyry z Władysławem Linem, Małgorzatą Negro i Januszem Ściwiarskim na czele znakomitego zespołu.

Ze względu na doskonały program, w którym m. in. usłyszymy utwory pt.: „Nad grobem Hitlera i Mussoliniego", „Konferencja w San Francisco", „Kołysanka żołnierska", „Nad grobem Franka", „Wojenka i... wiosenka", należy wróżyć tej imprezie duże powodzenie.

Teatr i kina

Dziś i codziennie doskonała komedia satyryczna Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w wykonaniu Skrzydłowskiej, Malkiewiczówny, Buyno, Chmielewskiego, Kondrata, Chmielarczyka, Klejera, którzy pod znakomitą reżyserią K. Borowskiego dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Dekoracje Z. Węgierkowej.

W niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 14-ej ciesząca się niesłabnącym powodzeniem pastelowa komedia G. Zapolskiej „SKIZ" w premierowej obsadzie.

W niedzielę, dn. 22 kwietnia o godz. 11-ej odbędzie się poranek autorski Jana Parandowskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Juliusz Kleiner.

KINO „APOLLO": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Zamknięty świat". W roli głównej Sally Eilers, Louis Hayward i in. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 3".

KINO „BAŁTYK": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla komedię prod. polskiej pt.: „Jaśnie pan szofer". Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 5".

KINO „RIALTO": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla film produkcji francuskiej pt.: „Konflikt". W roli głównej Corinne Luchaire, Roger Duchesne i inni.

Program radiowy na 21. 4

7.00 Poranna mozaika muzyczna (miasto). 7.25 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.), 8.05 Wiadomości lubelskie (miasto). 12.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i miasto). 15.00 Wiadomości lubelskie (miasto). 15.05 Reportaże (miasto). 15.10 Skrzynki (miasto), 15.15 Muzyka z płyt (miasto). 15.25 Felieton — „Oczy domów — okna" — J. Deregowskiej (m). 15.35 Komun. i ogłoszenia (miasto). 15.40 Kącik solistów, śpiewa Krystyna Szczepańska, akomp. M. Lewitan (miasto). 16.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i miasto). 18.30 Transmisja z Warszawy (miasto). 20.00 Muzyka taneczna (płyty) (miasto). 20.10 Arcydzieła literatury polskiej — fragment ze „Starej baśni" — I. Kraszewskiego (f. kr. i miasto). 20.25 Montaż słowno-muzyczny (f. kr. i miasto). 21.10 Ostatnie wiadomości (miasto).

Tylko fale krótkie

18.30 Audycja w językach obcych. 19.30 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Dyktando Polpressu (transmisja z Warszawy).

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja „Czytelnika" 25-88. Administracja i kolportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 446 Komitet Redakcyjny